

Budowanie społeczeństwa informacyjnego

Rozmowa z **Arturem Kośmiderem**, Dyrektorem Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego.

Michał Koralewski: *Panie Dyrektorze, czym zajmuje się Departament Społeczeństwa Informacyjnego?*

Artur Kośmider: Departament Społeczeństwa Informacyjnego w przypadku województwa Wielkopolskiego ma dwojakie zadanie, z jednej strony obsługuje bieżące działania Urzędu Marszałkowskiego, obsługuje sieci, dostęp do zasobów, kontroluje politykę bezpieczeństwa, serwisowania czy obsługi Biuletynu Informacji Publicznej wraz z wdrażaniem nowych systemów Elektronicznego Obiegu Dokumentów, a także wszystkich systemów wspomagających pracę urzędu czy rozliczeń czasu pracy. Z drugiej zaś strony zajmuje się szeroko pojętym wdrażaniem w Wielkopolsce idei społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa opartego na wiedzy.

M.K.: *Na czym polega budowanie społeczeństwa informacyjnego?*

A.K.: Działania te są bardzo złożone – z jednej strony musimy podnieść świadomość Wielkopolan na temat korzyści, jakie przynosi używanie nowoczesnych technologii. Musimy przekonać społeczeństwo, iż wykorzystywanie sieci szerokopasmowej czy usług e-administracji, ograniczy wydatki gospodarstw domowych, zwiększy czas na wypełnianie innych zadań i pomoże realizować się w życiu zawodowym. Jest to bardzo trudne zadanie, ponieważ wielu mieszkańców Wielkopolski ma często inne problemy, związane np. z brakiem kanalizacji czy infrastruktury drogowej i trudno im zrozumieć, że społeczeństwo informacyjne po części rozwiąże również te problemy, że dzięki sieci szerokopasmowej będą mieli większe możliwości zarobkowania i eksportowania swoich usług nie tylko w regionie, ale w całej Unii Europejskiej. A o to nam chodzi, żebyśmy – dając możliwości rozwoju w naszym regionie – powstrzymali młodych od ucieczki z kraju i dali szansę starszym do wykorzystywania nowoczesnych technologii w swoich dotychczasowych zawodach. Musimy zatem budować społeczeństwo informacyjne głównie na tworzeniu świadomości. Kolejnym etapem będzie wdrożenie programów szerokopasmowej

infrastruktury, promocja taniego dostępu do Internetu i standaryzacja e-usług.

M.K.: *W ostatnich latach dużo się mówiło o kolejnych projektach, które miały usprawnić kontakt zwykłego obywatela z administracją. Niestety wiele z tych projektów zupełnie upadło, albo wciąż jest jeszcze w powijakach. Jakie są główne przeszkody spowalniające rozwój e-administracji?*

A.K.: Szczerze mówiąc nie chcę na nikogo zrzucić winy za czas realizacji projektów. Kiedy objąłem stanowisko Dyrektora Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego wydawało mi się, że w ciągu kilku miesięcy uda mi się wyprostować sytuację. W rzeczywistości jestem już tutaj dziewiąty miesiąc i wciąż widzę ile jest jeszcze do zrobienia. Wiele problemów realizacji wynikało też z braku koordynacji działań wszystkich aktorów zainteresowanych Społeczeństwem Informacyjnym. Dziś, przy tworzeniu Planu Operacyjnego Społeczeństwa Informacyjnego na lata 2007–2013, udało nam się scalić ów trójkąt: nauka – biznes – samorząd i jestem pewien, że dzięki temu prace nad realizacją projektów będą szły o wiele szybciej, z korzyścią dla całej Wielkopolski.

M.K.: *Bardzo ważnym elementem budowania usług i narzędzi informatycznych jest wykorzystanie jednolitych standardów. Szybka popularyzacja podpisu elektronicznego nie udała się m.in. dlatego, że zezwolono na wykorzystywanie różnych standardów przez różne firmy, co spowodowało niekompatybilność oprogramowania. Trochę lepiej wygląda to z fakturą elektroniczną. W tym przypadku jednolity wzór został opracowany przez Instytut Logistyki i Magazynowania w Poznaniu i w tej chwili jest poddawany społecznym konsultacjom. Czy DSI prowadzi prace nad standaryzacją e-administracji?*

A.K.: Standaryzacja to jedno z głównych zadań, jakimi zajmuje się DSI. Racja, że wdrażając podpis elektroniczny, ktoś nie za bardzo pomyślał, jak powinien on funkcjonować. Dziś mamy cztery standardy podpisu i w rzeczywistości musimy mieć cztery programy do ich odczytywania. Już nie wspominać, że dodatkowo Unia ma swoje standardy. Problem braku standaryzacji nie jest tylko problemem Polski. Nie tak dawno w rozmowie z burmistrzem jednego z landów północnych Niemiec dowiedziałem się, że kraj ten także boryka się z tymi problemami co my. Mało tego, u naszych zachodnich



Fot. Archiwum

sąsiadów systemów nakładających się na siebie jest znacznie więcej. Standaryzacja jest podstawą do obniżenia kosztów obsługi, a dzięki temu nawet małą gminę będzie stać na wdrażanie e-usług, przy czym wyznając zasadę, że nie ma sensu wyważać otwartych drzwi i jeśli już został zrobiony dobry projekt, to należy go powielić tak, aby koszty na poszczególnych użytkowników były minimalne. Gdybyśmy przeanalizowali ile pieniędzy zostało wydanych na informatyzację naszego kraju, to okazałoby się, że całą Polskę moglibyśmy zinformatyzywać już kilkanaście razy. Niestety, takie są realia, dlatego jestem jak najbardziej za standaryzowaniem usług, które również przyspieszą wdrażanie wszelkich nowych projektów.

M.K.: *Czy Wielkopolska, Poznań, mogą się już pochwalić wdrożonymi rozwiązaniami technologicznymi, które ułatwiają kontakt obywatela z administracją?*

A.K.: Miasto Poznań może się pochwalić kilkoma ciekawymi projektami. Wprawdzie nie reprezentują Władz Poznania, ale mogę szczerze pogratulować wdrożonych rozwiązań: przez Internet można już założyć lub zamknąć firmę, można złożyć wniosek o wydanie odpisu z Aktu Urzędu Stanu Cywilnego, a nawet wyszukać groby bliskich na Cmentarzach Komunalnych w Poznaniu. Jak już wspominałem, „nie warto wyważać otwartych drzwi”, dlatego rozmawiamy z Poznaniem, aby e-usługi, które zostały wdrożone tutaj, można było przenieść na grunt całego województwa. W planach jest wiele projektów związanych z Regionalnym Programem Operacyjnym. DSI podjęło przedsięwzięcia związane m.in. ze stworzeniem sieci szerokopasmowej w woj. Wielkopolskim, powstaniem Platformy Wielkopolska, utworzeniem Wielkopolskiej Mapy Cyfrowej, która miałaby m.in. warstwy wspomagające działania Sztabu Kryzysowego czy jednostek ratownictwa, a także umożliwiała analizę terenów, sprawdzanie zanieczyszczenia itp. Współpracujemy także nad projektami związanymi z telemedycyną, e-kulturą, e-zdrowiem, e-turystyką czy edukacją.

M.K.: *Niedawno odbyła się konferencja związana z projektem UNDERSTAND, poświęcona analizie porównawczej społeczeństwa informacyjnego krajów europejskich. Jak na tle innych państw wypada polska administracja elektroniczna?*

A.K.: Wyniki przedstawionych badań były bardzo ciekawe. Okazało się bowiem, że pomimo tego, iż nasza administracja jest w powijakach, mieszkańcy oceniają dosyć wysoko informację, jakie są przekazywane ze strony władz samorządowych. Wynika to, niestety, z braku pełnej świadomości jak można wykorzystać

dzisiejsze technologie i jakie korzyści mogą one dać. Wiele razy w dyskusji, w której brałem udział, moi rozmówcy okazywali zdziwienie, że usługi elektroniczne można wprowadzić bez żadnego problemu, że nie są to wcale wysokie koszty w porównaniu z korzyściami, jakie w rzeczywistości byłyby dla mieszkańców dostępne dzięki wdrożeniom.

M.K.: *Departament Społeczeństwa Informacyjnego istnieje już prawie rok. Co udało się zrobić przez ten okres czasu?*

A.K.: Rok, gdy wcześniej nie przywiązywano tak dużej wagi do spraw informatyzacji, to naprawdę niewiele. W tym czasie udało nam się jednak zrobić bardzo dużo. Uruchomiono serwer programu Statlook, aktualnie wdrażany jest system monitoringu na stacjach roboczych umożliwiający zdalną diagnostykę sprzętu oraz kontrolę efektywności wykorzystania go przez pracowników. Rozpoczęto przygotowania do przeprowadzenia w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego audytu bezpieczeństwa systemów komputerowych oraz eksploatowanej infrastruktury IT. Audyt ma na celu zachowanie pełnej zgodności z istniejącym stanem prawnym. Dotychczas nie było żadnego systemu bezpieczeństwa, a który jest niezbędny do wprowadzania programów Unii Europejskiej związanych m.in. z Departamentem Edukacji oraz Departamentem Rozwoju Regionalnego. Poza tym Departament Społeczeństwa Informacyjnego zakończył pierwszy etap wdrażania w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego certyfikowanego podpisu elektronicznego. Objęty nim został Zarząd Województwa, Przewodniczący Sejmiku, Skarbnik oraz Dyrektorzy Kancelarii Sejmiku, Departamentu Finansów i Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego.

Obecnie trwają działania zmierzające do powstania i wdrożenia elektronicznego obiegu dokumentu w ramach projektu „Infrastruktura dla e-administracji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego”.

M.K.: *Jaki jest teraz najważniejszy cel dla Departamentu? Jakie zadanie zostanie wykonane priorytetowo?*

A.K.: Słaba infrastruktura poza większymi miastami, niska świadomość możliwości, jakie dają nowoczesne technologie oraz wyjazd młodych ludzi za granicę, to główne problemy, którymi zajmujemy się i staramy się przeciwstawić. To są priorytety, które umożliwią rozwój Społeczeństwa Informacyjnego w Województwie Wielkopolskim a tym samym rozwój gospodarczy w naszym regionie, a na tym nam wszystkim przecież zależy najbardziej.